Nr. 328 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 28 listopada 1933 Rok 123

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

**Ceny prenumeraty we Lwowie:**
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . zł. 5·30
**na prowincji:**
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02 ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.



### ZJAZD BELINIAKÓW W WARSZAWIE.

**Warszawa.** 26 listopada. (PAT). Dziś odbył się w Warszawie walny zjazd Koła b. 1. p. ul. Legjonów polskich, na który przybyli beliniacy z całej Polski w liczbie kilkudziesięciu, m. i. wojew. Wł. Belina - Prażmowski, generałowie Głuchowski, Zaruski, Mecnarowski, Wieniawa, prez. P. A. L. Sieroszewski i sekr. generalny B. B. W. R. poseł Osiński.

Załatwiono szereg spraw organizacyjnych i dokonano wyboru nowych władz Koła. Na prezesa wybrano ponownie gen. Wieniawę - Długoszowskiego. Zjazd uchwalił obchodzić uroczyście w przyszłym roku wyruszenie 4 sierpnia 1914 pierwszego patrolu do Jędrzejowa, w składzie: Belina-Prażmowski, Głuchowski Skrzyński -Kmicic, Hanka - Kulesza, ś. p. płk. Jabłoński i ś. p. ppor. Bończa - Karwacki.

### AKADEMJA KU CZCI B. PREMJERA MORACZEWSKIEGO W BORYSŁAWIU.

**Borysław.** 26 listopada. (PAT). Staraniem Z. Z. Z. odbyła się dnia 25 b. m. w Borysławiu Akademja ku czci inż. Jędrzeja Moraczewskiego, pierwszego prezesa Rady Ministrów Odrodzonej Polski. Uczestnicy uroczystości zebrani w liczbie kilkuset osób, wysłali depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Jubilata.

### WYBORY DO RAD MIEJSKICH W WOJEW. POZNAŃSKIEM.

**Poznań.** 26 listopada. (PAT). Dzisiejsze wybory do rad miejskich wojew. poznańskiego odbywały się pod znakiem niezwykle ożywionej agitacji większych bloków. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

**Toruń.** 26 listopada. (PAT). Wybory do rad miejskich odbyły się dziś na terenie wojew. pomorskiego w 33 miastach.. Przebieg spokojny. Listy prorządowe mają przewagę.

### 230 KOMUNISTÓW ARESZTOWANYCH W PRUSACH.

**Berlin,** 24 listopada. (PAT) Wedle ogłoszonego sprawozdania tajna policja w Prusach aresztowała w ostatnim czasie 230 funkcjonarjuszy komunistycznych. Przeciwko znacznej części aresztowanych wdrożono dochodzenia o zdradę stanu. Wszyscy znajdują się w więzieniu prewencyjnem. W samym Berlinie w czasie przeprowadzonych rewizyj skonfiskowano około 25.000 cetnarów nielegalnej bibuły komunistycznej.

### ZEBRANIE FRANCUSKICH GRUP LEWICOWYCH NIE DAŁO REZULTATU.

**Paryż,** 26 listopada. (PAT) Odbudowa kartelu lewicowego natrafia na trudności, wywołane wczoraj przez radykałów. Zebranie wszystkich grup lewicowych nie doprowadziło do pozytywnego wyniku.

## Chautemps tworzy rząd.

**Paryż,** 26 listopada. (PAT) Senator Chautemps zakomunikował oficjalnie, że przyjął misję tworzenia gabinetu.

* * *

Kamil Chautemps, z zawodu adwokat, urodził się w r. 1885. Ojciec jego był wielokrotnym ministrem Francji. Chautemps w r. 1919 po raz pierwszy został wybrany na posła. Wstąpił do grupy radykalnej. W r. 1928 ponownie uzyskał mandat. Chautemps piastuje tekę ministra sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Herriota oraz spraw wewnętrznych w 3-cim gabinecie Painleve'go i w 8-ym gabinecie Brianda, wreszcie w drugim gabinecie Herriota. W r. 1930 był szefem krótko trwałego rządu, poczem objął tekę ministra oświaty w gabinecie Steega. W r. 1932 ponownie zostaje ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Herriota, zachowując tę tekę w następnych gabinetach Boncoura, Daladiera i Sarrauta. W partji radykałów socjalnych Chautemps odgrywa dużą rolę.

**Paryż,** 26 listopada. (PAT) Według wszelkiego prawdopodobieństwa dziś późnym wieczorem zostanie utworzony gabinet Chautemps w przypuszczalnym składzie: premjer i sprawy wewnętrzne Chautemps, wicepremjer i ministerstwo sprawiedliwości Steede albo Gardey, wojna — Daladier, sprawy zagraniczne — Boncour, finanse — Bonnet, budżet — Pietri, marynarka — Sarraut, lotnictwo — Cot, oświata — de Monzie lub Lamoureux, roboty publiczne — Paganon, praca — Frot, handel — Queille albo Baraty, rolnictwo — Durand, marynarka handlowa — Dalimier albo Marchandeau, zdrowie publiczne — Lisbonne, poczta i telegraf — Mistler, emerytury — Ducos.

## Prasa o wizycie ambasad. Ponceta u Hitlera.

**Berlin.** 26 listopada (PAT). Wiadomość o wizycie ambasadora Ponceta u Hitlera, ujawniona wskutek niedyskrecji popełnionej w Berlinie, komentowana jest obszernie przez prasę.

**Paryż.** 26 listopada. (PAT). „Matin" podaje, że w trakcie rozmowy z ambasadorem Francji, Hitler zwrócił uwagę na konieczność wyświetlenia rewelacyj „Petit - Parisien", „Echo de Paris" donosi, że Hitler żądał szybkiego uregulowania kwestji Zagłębia Saary.

## Poważne społeczeństwo i niesforna młodzież.

A więc dzień próbnego ataku gazowego na Lwów, mamy już poza sobą. Nasuwa on pewne refleksje. Był bowiem jednocześnie dniem próby moralnej dla całej ludności. Wykazał, o ile ludność ta jest społecznie dojrzała, o ile poddać się umie w potrzebie niezbędnej dyscyplinie, szanując postanowienia i przepisy Władzy. I pod tym względem próba dała naogół rezultat jak najlepszy. Mieszkańcy miasta naszego bez różnicy narodowości okazali się zbiorowiskiem karnem i roztropnem. Zachowanie się ich było świadomem współdziałaniem z wysiłkiem i intencjami tych, co stali na czele podjętego ćwiczenia, wielką kiedyś mieć mogącego doniosłość.

Lwów, jako całość, był poważny, spokojny i lojalny, zarówno w dzień jak w nocy. Na tem tle jakże jaskrawo odbiło zachowanie się jakiejś części akademickiej młodzieży. Wstydzić się za nią trzeba... Ona jedna dała świadectwo, jak zawsze niezmiennemu warcholstwu, którego ją nauczono i w którem pewne sfery starają się ją utwierdzać. Ciągle i zawsze, aby nie wyszła z wprawy... Przy każdej okazji występuje więc jako czynnik destrukcji. I to nie jest dziecinna swawola, to jest planowy, „przemyślany" — jeśli tak o błazeństwie rzec można — stosunek do wszystkiego, co łączy się z powagą Władzy i Państwa. Uwaga godna pewna tej, to owych awanturników politycznych minorum gentium cel bezustanny. Byli mu wierni i podczas sobotnich alarmów.

Gdy miasto całe poddało się posłusznie konieczności chwili, tylko garść akademików lwowskich złośliwie gasiła markujące gazy świece dymne na ulicy Marszałkowskiej, zmykając naturalnie po tym bohaterskim wyczynie przed policją i chroniąc się w „nietykalnych" murach Uniwersytetu... A gdy w nocy nastąpił drugi atak samolotów i gdy żądano od wszystkich szczelnego zamknięcia okien i zgaszenia świateł — tylko gromada studentów znów, w domu akademickim przy ul. Łozińskiego, uważała za słuszne rozsiąść się w naoścież potwieranych i oświetlonych oknach i świstkami utrudniać pracę mozolną i baczenie na ład w mieście organom bezpieczeństwa.

Jak wygląda podłoże tego rodzaju psotnictwa — któż nie wie. To były także „ćwiczenia", ćwiczenia walki z tem wszystkiem, co jest idącym zgóry nakazem, ściśle związanym z porządkiem i spokojem publicznym dziś i w przyszłości. Bo to są właśnie owe czynniki nienawistne zaprawianym do ciągłego skandalu „idejowym" mącicielom stosunków. Wiemy z pod jakiego są znaku... Tym razem nie byli jednak bezkonkurencyjny mi zwolennikami anarchji. Tegoż dnia na Politechnice studenci - komuniści rozdawali ulotki wywrotowej treści. Ci ostatni siedzą już za kratą. „Psotnictwo", niegodne młodych obywateli swej Ojczyzny, uszło narazie bezkarnie. Wzbudziło zato powszechne oburzenie...

### UROCZYSTOŚCI KU CZCI KRÓLA BATOREGO W GRODNIE.

**Grodno.** 26 listopada. (PAT). Dzień dzisiejszy obchodzony był w Grodnie uroczyście dla uczczenia pamięci króla Stefana Batorego z okazji święta pułkowego 81 p. p. im. króla Batorego. Po nabożeństwie odbyła się dekoracja odznaką pułkową Pana Prezydenta Mościckiego. Uniwersytetu wileńskiego na ręce prof. Stankiewicza, gen. Dąb-Biernackiego, Litwinowicza i Żeligowskiego oraz kilkunastu jeszcze osób.

Następnie przemawiał wojewoda Kościałkowski, poczem na znak hołdu pamięci Batorego, pochyliły się sztandary i nastała 1-minutowa cisza.

Po defiladzie Pan Prezydent wziął udział w organizacyjnem posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego dla odbudowy zamku grodzieńskiego. Komitet postanowił przystąpić do przywrócenia świetności zamku grodzieńskiego do

### ZWŁOKI POR. MĄCZKI ZATRZYMANE NA GRANICY.

**Warszawa.** 26-go listopada. (PAT). W nocy z soboty na niedzielę nadeszła do Warszawy nieoczekiwana wiadomość, że władze sowieckie dla dokonania pewnych formalności, zatrzymały na granicy polsko - sowieckiej w Szepietówce wagon ze szczątkami żołnierza - legjonisty, ś. p. por. Józefa Mączki. Skutkiem tego powitania trumny w Zdołbunowie i pogrzebu w Warszawie należy oczekiwać dopiero 28. wzgl. 29 b. m. w Zdołbunowie.

### ZGON MINISTRA FRANCUSKIEGO ALBERTA.

**Paryż.** 26 listopda. (PAT). Wczoraj wieczorem po dwutygodniowej chorobie zmarł były minister Francois Albert. Za czasów Clemenceau Albert był sekretarzem redakcji „L'Homme Libre", później redaktorem parlamentarnym L'Oeuvre. W roku 1920 został mianowany senatorem. W roku 1928 wszedł do Izby deputowanych z ramienia stronnictwa radykalnego.

Francois Albert był ministrem oświaty w gabinecie Herriota i ministrem pracy w ostatnim gabinecie Daladiera.

### WIELKI POŻAR LASÓW KOŁO LOS ANGELES.

**Los Angeles.** 26 listopada. (PAT). W okolicznych lasach wybuchł pożar który z powodu silnego wiatru ogarnął olbrzymie przestrzenie. Pożar zagraża licznym osadom i miasteczkom. Płomienie widoczne są z Los Angeles. Olbrzymie kłęby dymu unoszą się nad całą okolicą.

3000 ludzi bierze udział w akcji, mającej na celu powstrzymanie rozszalałego żywiołu. Pożar sięga krańców osady Tugunga, skąd mieszkańców ewakuowano. W ostatniej chwili donoszą, że wiatr zmienił kierunek, wskutek czego prawdopodobnie uda się uratować zagrożoną osadę. Wedle przybliżonych obliczeń już obecnie straty wynoszą przeszło 3 miljony dolarów.

# Wiadomości bieżące

**27 listopada 1933**

**Poniedziałek**
Walerjana
Jutro: Zdzisława.
Wschód słońca: 7·16
Zachód słońca: 15·31

**TEATR WIELKI**

Poniedziałek 27 b. m. o g. 7.30 Jubileusz I. Berskiego: premjera „Pieniądz to nie wszystko" kom. w 3 akt. Bus-Fekety'ego.
Wtorek. 28 b. m. o g. 7.30: „Pieniądz to nie wszystko".
Środa. 28 b. m. o g. 7.30: „Pieniądz to nie wszystko".

**TEATR ROZMAITOŚCI**

Poniedziałek 27 b. m. o g. 7.30: „Moja siostra i ja".
Wtorek, 28 b. m. o g. 7.30: Premjera „Waterloo". W. Raorta.
Środa, 29 b. m. o g. 7.30: „Waterloo".

**COLOSSEUM.**

Film „Syn Dżungli", rewja „Hallo Ameryka".

**KINOTEATRY**

ADRJA: „Benhur".
APOLLO: „Dreyfus"
ATLANTIC: „Kawalkada"
CASINO: „Tysiąc i druga noc"
CHIMERA: „Kawalkada".
GRAŻYNA: „Kamerdyner Jaśnie Pani" i rewja.
KOPERNIK: „Złote sidła".
MARYSIEŃKA: „Złote sidła".
MIRAŻ: „Włóczęga" oraz „Laurel i Hardy".
MUZA: „Kurtyzana" z Gretą Garbo.
PALACE: „Gorzka herbata generała Yen".
PAN: „Pocałunek przed lustrem" oraz „Romeo i Julcia".
PASAŻ: „Napiętnowani ludzie bez sumienia".
RAJ: „Szpieg w masce" z Ordonówną.
STYLOWY: „Dzika dziewczyna", oraz rewja „Automat miłości".
ŚWIT: „Pod Twoją obronę" i rewja.
UCIECHA: „Wyspa zatraconych dusz" i rewja.

—o—

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:**

Poniedziałek 27 listopada: Dela Lipińskaja, pieśniarka i parodystka.
Piątek 1 grudnia: IV Mistrzowski Koncert — Bronisław Huberman, skrzypek (Teatr Wielki). 2526

—o—

— **Zjednoczenie Zachowawczych Organizacyj Politycznych** donosi, że zebranie dyskusyjne, na którem Senator i Prezes tutejszej Izby Przemysłowo-handlowej, dr. Marcin Szarski wygłosi referat p. t. „Gospodarka na rozdrożu", odbędzie się we wtorek dnia 28 listopada 1933 r., o godz. 18 (tj. 6 popołudniu) w sali Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza 17 (parter). Wstęp wolny dla PT. Członków i Gości, którzy będą mile widziani.

—o—

— **Do dzisiejszego numeru** dołączamy dodatek powieściowy Florencji Berclay p. t. **„Lady Elaine"** w autoryzowanym przekładzie Felicji Zielińskiej.

—o—

— **Zmiany programowe lwowskiego radja: Poniedziałek**, 27 b. m., o godz. 19'00: Felieton literacki p. Idy Wieniewskiej.
Godz. 22: Posiedzenie Lw. Towarz. Miłośników Książki. z referatem p. Mieczysława Opałka.

—o—

— **Temperatura we Lwowie** w dniu 26 listopada b. r. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 726.73 temperatura +1.3, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 728.48 temp. +1.9, o godz. 9 wieczór ciśn. barom 730.84 temp. +1.4 stopni.

—o—



—o—

# Inauguracja Tygodnia Książki.
## Wystawa Pięknej Książki Lwowskiej.

(mg) Kiedy Lwów odetchnął po swym „bojowym" wysiłku, t. j. alarmach lotniczych, przyszła kolej na drugi egzamin, tym razem kulturalny. Rozpoczyna się bowiem Tydzień Książki Polskiej, zorganizowany w całej Polsce, przy udziale wszystkich czynników, zainteresowanych sprawą książki w celu propagandy upadającego czytelnictwa.

Lwów, który w rozwoju księgarstwa polskiego odegrał bardzo wybitną rolę, zainaugurował ten piękny i pożyteczny tydzień w sposób, akcentujący dobitnie jego niezaprzeczone zdobycze i zasługi na tem polu.

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Tygodnia Książki Polskiej urządzono w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego interesującą wystawę, obejmującą zbiór najpiękniejszych wydawnictw, jakie od szeregu lat ukazały się we Lwowie. Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się wczoraj w południe przy udziale licznych przedstawicieli władz oraz sfer literackich, artystycznych, naukowych i bibljotekarskich. Wystawa ta nie daje wpraw dzie całokształtu dorobku wydawniczego Lwowa, jednakże dzieła, jakie zebrano, świadczą o silnie rozwiniętym w mieście naszem, zwłaszcza za czasów przedwojennych, ruchu nakładczym i dążności do estetycznej formy książki. Widzimy tu cały szereg arcydzieł literatury, którym dano godną formę zewnętrzną i artystyczną oprawę.

Do zebranych przemówił przewodniczący Sekcji wystawowej Komitetu, dr. Kazimierz Hartleb, kreśląc ciekawy rys historyczny chlubnej działalności księgarstwa lwowskiego i przypominając szereg nazwisk zasłużonych na tem polu jednostek.

W sali wykładowej odbył się następnie odczyt prezesa Komitetu, kuratora dr. Joachima Namysła, p. t. „Przyjaciele i wrogowie książki", skreślony z dużym polotem i nakładem pracy źródłowej. (Odczyt ten zamieszczony będzie na łamach pisma naszego.)

### WYSTAWA KSIĄŻKI W SZKOLE IM. MICKIEWICZA.

W szkole męskiej im. Mickiewicza otwarto wczoraj staraniem Towarzystwa Budowy publicznych szkół powszechnych oraz grona nauczycielskiego tejże szkoły wystawę książki polskiej ilustrującą historyczny rozwój przemysłu księgarskiego w Polsce. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele Kuratorjum Okręgu Szkolnego, nauczycielstwo, oraz młodzież szkolna. Po przemówieniu kierownika szkoły, dyr. Stankiewicza, p. Helena Męk'cka wygłosiła odczyt na temat dziejów książki.



# Wpływ wojny na powstanie i przebieg chorób.

Wojna nie pozostaje bez wpływu na żadną dziedzinę życia. Wpływ jej na zdrowotność publiczną jest bardzo wielki i wcale ciekawy.

Przedewszystkiem w czasie wojny zjawia się wielka ilość zasłabnięć na choroby, które w czasie pokoju rzadko występują. Ludzie gromadnie zapadają na tyfus brzuszny i plamisty, zwany inaczej głodowym, na czerwonkę, ospę itd. Co gorsza choroby te przebiegają w czasie wojny znacznie ciężej, niż w czasie pokoju. Brak jest bowiem wów czas żywności, a niedożywienie wiel kich mas powoduje zmniejszenie odpor ności na zarazki. N. p. jeszcze w r. 1922 zanotowano w Polsce 42.724 przypadków duru plamistego, a w r. 1929 cyfra ta spadła do 1.988 przypadków. Ostra gruźlica płuc mnoży się w czasie wojny; zwiększa się również śmiertelność na nią. Na 100.000 mieszkańców Warszawy zmarło na gruźlicę w r. 1914 — 297 osób. W r. 1917 cyfra ta podskoczyła aż do liczby 876 zmarłych, czyli o 195%, a w r. 1922 wróciła do normy.

Ale prócz tych chorób, które występują również, choć w mniejszych rozmiarach i w czasie pokoju, podczas wojny zjawiają się cierpienia wyłącznie niemal z nią związane. Do nich należy zaliczyć puchlinę głodową, której przyczyną jest przypuszczalnie przyjmowanie pokarmu złożonego wyłącznie z ziemniaków i to czasami zepsutych. Osobną kategorję chorób wojennych stanowią cierpienia kości, wynikające również z niedożywienia, a występujące przeważnie u kobiet. Obserwowano tutaj tak zwane zgąbczenie i zmiękczenie kości, które stawały się przez to giętkie i łamliwe. Obie te choroby po łączone są z dokuczliwemi bólami. Nieodpowiednie i niedostateczne odżywianie się w czasie wojny zaznaczyło również swój ujemny wpływ na narząd wzroku. Ludzie w czasie wojny często zapadali na tak zwaną „kurzą ślepotę", czyli niedowidzenie o zmierzchu. U niektórych szybciej zjawiała się katarakta.

Oprócz ujemnego wpływu na zdrowie ludności wojna oddziaływa w pewnych wypadkach korzystnie. Np. w czasie wielkiej wojny zaobserwowano zmniejszenie się liczby wypadków zapalenia wyrostka robaczkowego da lej zanikanie niektórych nowotworów dobrotliwych. Mniej również dokuczały chorym na artretyzm napady występujące w tem cierpieniu. ak.



# Wiadomości z kraju.

BEŁZ. Święto Niepodległości. Staraniem Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa, obwód Bełz, urządzony został uroczysty obchód w 15 rocznicę Odzyskania Niepodległości. W przeddzień uroczystości iluminowano miasto, wieczorem zaś P. W. F. W. przy dźwiękach orkiestry przemaszerowało przez miasto. W dniu święta Niepodległości została odprawiona uroczysta Msza św. w kościele farnym, po czem Akademja w Sokole. Na program złożyło się: chór legjonu odśpiewał „Gaude mater Polonia", następnie leg. Stanisław Chudzik wygłosił słowo wstępne, poczem obecni wysłuchali referatu leg. Genowefy Wiktorskiej. Po referacie nastąpiły deklamacje leg. Marji Bugnórw leg. Tadeusza Totta. Na zakończenie chór odśpiewał rote młodzieżowa. Honorowy protektorat nad obchodem objęli ks. dr. Jakób Demitrowski, prob. rz.-katol. ks. Kochalewicz, adm. paraf. gr.-katol. Józef Gross burmistrz m. Bełza, dr. Leon Taube adwokat i Wincenty Zaremba, naczelnik Sądu Grodzkiego w Bełzie.

BORSZCZÓW. Wystawa zespołów przysposobienia rolniczego. Powiatowy Komitet Przysposobienia Rolniczego w porozumieniu z Powiatową Komendą Związku Strzeleckiego, urządził nową wystawę strzeleckich zespołów przysposobienia rolniczego w Głęboczku. Na wystawę przybył delegat Izby Rolniczej, inż. Smołka, prezes Powiatowego Komitetu R. P., inż. Berezowski, inż. Stefaniewski, instr. rolny, inż. Gromnicki, Komendant Powiatowego Związku Strzeleckiego J. Krusznicki ref. wych. ob. Jabłoński, referent P. R. Z. S. ob. Medyk. Celem zachęcenia ludności akcja P. R. wystawa miała charakter bardziej uroczysty. Miejscowy proboszcz ks. Białowas odprawił nabożeństwo i wygłosił okolicznościowe kazanie, w którem zachęcał ludność do intensywnej pracy nad podniesieniem kultury rolnej na żyznej ziemi podolskiej i zaznaczył, że równomiernie ze wzbogaceniem się obywateli wzrasta bogactwo naszego Państwa. W końcu nadmienił, że Rząd obecny dokłada wiele starań i nie żałuje funduszu, by podnieść dobrobyt stanu rolniczego, a stać się to może jedynie przez szkolenie młodzieży wiejskiej na przyszłych myślących rolników.

Po nabożeństwie masy publiczności wzięły udział w wystawie urządzonej w udekorowanym Domu Polskim T. S. L. Wystawę otworzył inżynier Berezowski, poczem inż. Gromnicki wygłosił referat na temat „znaczenie P. R. i kalkulacji rolniczej w latach kryzysu", zaznaczając, że tylko idąc po myśli dewizy Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyścigu pracy, możemy zająć należyte miejsce, wśród wolnych ludów świata.

Następnie przemawiał ks. Białowas i kierownik szkoły p. Sebastański. Po egzaminie uczniów P. R. Komisja rozdała zasłużone nagrody indywidualne i zespołowe w postaci książek, prenumeraty czasopisma i narzędzi roln. Pierwsze miejsce zajął zespół z Krzywcza, a drugie Piszczatyńce.






# Gwiazdka dla dzieci polskich w Niemczech.

Akcja zbiórki darów gwiazdkowych dla dzieci polskich, zamieszkałych na terenie Rzeszy, organizowana przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, spotkała się z dużem poparciem społeczeństwa. Do Towarzystwa napływają dary w postaci książek, zabawek, odzieży, oraz ofiar pieniężnych. Poza podarunkami wysłanych zostanie 25.000 opłatków. Podział darów obejmie Berlin, Westfalję, Śląsk Opolski, następnie zaś wszystkie inne większe skupiska mniejszości polskiej w Niemczech, wreszcie Gdańsk.

Wysyłka pierwszych darów zacznie się już w dniach najbliższych. Podarunki choćby najskromniejsze przesyłać należy do Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, w Warszawie. Hipoteczna Nr. 5, dary pieniężne zaś za pośrednictwem P. K. O., konto Nr. 19.818

## Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

20 b. m. odbyło się posiedzenie naukowe Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego z następującym porządkiem dziennym: ks. doc. dr. Bolesław Rosiński przedstawił pracę własną p. t.: „Emigracja Europejska do Stanów Zjednoczonych". — Prof. dr. Jan Czekanowski przedstawił pracę dr. Stanisława Żejmisa p. t.: „Struktura rasowa Skandynawji". Prof. dr. Jan Hirschler przedstawił pracę dr. Hirschlerowej p. t.: „O barwieniu się śródżyciem jądra komórkowego u wrotków".

Po przedstawionych pracach rozwinęła się ożywiona dyskusja w której wzięli udział profesorowie Aleksandrowicz, Bujak, Fuliński, Klemensiewicz, Krzemieniewski, Matakiewicz, Moraczewski i Poluszyński.

## Wiadomości z miasta.

### TOREBKARZ W WIĘZIENIU.

Jan Stanisław Turkało, zamieszkały przy ul. Ossolińskich, wyrwał wczoraj z rąk Marji Zabłockiej z Sichowa, przechodzącej torem kolejowym do Kozielnik, torebkę, w której znajdowało się 500 zł. Torebkarza ujął posterunkowy, pieniądze zwrócono właścicielce.

### WŁAMANIE DO BIUR KURJI METROP. OBRZĄDKU GR.-KATOL.

Wczoraj po południu między godziną 5 a 5'30, do biur kurji metropolitalnej obrz. gr.-katol., mieszczących się przy pl. Jura 5, dostali się włamywacze i rozpruli tam kasę ogniotrwałą. Zostali jednak widocznie spłoszeni, gdyż nic z kasy nie wzięli a narzędzia swe porzucili w ucieczce.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Na ulicy Strażackiej w Kleparowie, jakaś nieznana kobieta usiłowała popełnić wczoraj samobójstwo przez wypicie jodyny. Przewieziono ją do szpitala.

### STRZAŁ NA BATORÓWCE.

Władysław Wąsowicz, zamieszkały na Batorówce, został wczoraj po południu postrzelony w lędźwie, prawdopodobnie z rewolweru. Lekarz Pogotowia po zaopatrzeniu rany, przewiózł go karetką, w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

## Zjazd prasy harcerskiej.

W dniu 8 grudnia b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd redaktorów prasy harcerskiej.

Celem zjazdu jest koordynacja akcji wydawniczej z ofenzywą harcerską na młodzież, prowadzoną ostatnio intensywnie przez naczelne władze Związku Harcerstwa Polskiego.

Na zjeździe ustalony zostanie m. in. ściśle charakter poszczególnych pism harcerskich, oraz wygłoszony zostanie szereg referatów na tematy aktualne.

### POGODA

Warszawa, 26 listopada. (PAT). Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 27 b. m.: Pogoda pochmurna i mglista, z zanikającemi opadami. W górach mroźno, poza tem lekki spadek temperatury. Słabe wiatry północno - wschodnie i wschodnie.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE.

## Skład reprezentacji polskiej przeciwko Niemcom.

**Warszawa**, 26 listopada. Na stadjonie Legji odbyło się wczoraj ostatnie spotkanie treningowe piłkarzy przed meczem z Niemcami. Ostatecznie po przedłużeniu meczu wygrała Reprezentacja z Drużyną Kombinowaną w stosunku 6:4 (2:1). Z bramkarzy lepszy był Albański, jednak i Jachimek nie wiele mu ustępował. W atakach wyróżniała się trójka Matjas, Smoczek i Pazurek.

Zdaniem fachowców skład ataku powinien być następujący: Urban, Matjas, Smoczek, Pazurek, Niechciol.

Bramki dla Reprezentacji zdobyli: Pazurek (3), Matjas (2), Smoczek (1), dla Kombinacji Nawrot (2), Włodarz i Malczyk (po 1).

Na podstawie przeprowadzonych spotkań treningowych kapitan PZPN p. Kałuża wystawił przeciw Niemcom następującą drużynę: Albański (Pogoń), Martyna (Legja), Bułanow (Polonja), Kotlarczyk II i Kotlarczyk I (Wisła), Mysiak (Cracovja), Urban (Ruch), Matjas (Pogoń, Nawrot (Legja) (?!), Pazurek (Garbarnia), Włodarz (Ruch). (Widocznie p. Kałuża nie jest fachowcem. — Przyp. Red.)

Jako rezerwowi pojadą do Berlina: Smoczek (Garbarnia), Kurek (Ruch), Pająk (Cracovja), Dziwisz (Ruch), Ciszewski (Cracovja).

Kierownikiem ekspedycji polskiej będzie prezes PZPN generał Bończa-Uzdowski. Pozatem wyjeżdżają z zarządu PZPN płk. Głabisz, kapitan związkowy p. Kałuża, mjr. Loth, płk. Rudolf, kpt. Mikolski, mjr. Grudzień, referent prasowy p. Mossin.

Na linji autowej sędziować będzie p. Rutkowski.

## Z lasów i pól.

**Tow. myśl. im. św. Huberta** polowało 18. XI. w Stawczanach w 14 strzelb — 19 zajęcy, 3 lisy i 2 rogacze.

**Tow. myśl. „Żubr"** polowało 18. XI. w Podgaciu w 12 strzelb — 27 zajęcy. 12. XI. w Dornfeldzie w 13 strzelb — zajęcy 49.

**Klub myśl. „Ponowa"** 19. XI., w Chruśnie w strzelb 12 — zajęcy 36.

**W Pikułowicach** w lasach kapitul. w strzelb 12 — zajęcy 55 i 4 lisy. 10-letni synek tamtejszego zarządcy ubił 2 lisy i 7 zajęcy.

**Ręce opadają.** Na terenach podlwowskich panuje prawdziwa orgja kłusownicza. Na torze MTZ (wyścigów konnych) za rogatką stryjską strzelił zawiadowca toru podobno „gruba ryba" cztery zające — nadto dał strzelbę dozorcy toru — który chyba nie będzie jej się przypatrywał — w kącie bezczynnie stojącej: tor ma 60 morgów i prawa polowania właściciel toru nie ma. Terena należą do Mieiskiego Tow. Myśl., do prywatnego dzierżawcy p. M. (Sichów i Kulparków) — nic to jednak nie szkodzi, iż ci ludzie płacą dzierżawę, zwierzynę karmią — panowie inni na torze bezkarnie strzelają. Spodziewamy się, iż władze nie będą się krępować stanowiskiem i inteligencją tych panów, lecz broń skonfiskują. Mamy i z innych stron skargi na kłusownictwo i wysiadywanie pod cudzemi lasami.

## Niedziela pięściarzy.

**Łódź**, 26 listopada. Zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy Skodą (W-wa) a I. K. P. (Łódź) zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Wyniki techniczne były następujące:

Waga musza: Pawlak (IKP) wygrał na punkty z Czarneckim (Sk).

Waga kogucia: Spodenkiewicz (IKP) wygrywa na punkty z Millerem (Sk).

Waga piórkowa: Cyran (Sk) wygrywa w III. rundzie z Ikorowym z powodu poddania się przeciwnika.

Waga lekka: Bąkowski Sk) remisuje z Taborskiem (IKP).

Waga półśrednia: Seweryniak (Sk) zwycięża na punkty Banasiaka (IKP).

Waga średnia: Chmielewski (IKP) wygrywa z Pisarskim (Sk).

Waga półciężka: Antczak (Sk) wygrywa w. o. z Sthalem (IKP).

Waga ciężka: Stibbe (Sk) remisuje z Krenzem (IKP).

Wobec nierozstrzygniętego wyniku zawody rewanżowe odbędą się w Warszawie.

### BOKS WE LWOWIE.

Wczoraj odbyły się w Hali sportowej dwa spotkania bokserskie. Przed południem Hasmonea zwyciężyła Lechję 10:6, a wieczorem zwyciężyli Czarni — Pogoń 9:3.

## Do wszystkich klubów sportowych.

W imieniu Rady przedstawicieli żydowskich klubów sportowych stwierdzamy, że celem jej założenia jest:

1) wspólna akcja w celu uzyskania terenu pod boiska; 2) usuwanie i łagodzenia tarć międzyklubowych i rozbudowa harmonijnego współżycia; 3) szczera i lojalna współpraca z innymi klubami w ramach L. Z. O. P. N., dla zapewnienia mu pomyślnego rozwoju; 4) wywalczenie zrozumienia dla postulatu, by kluby żydowskie reprezentujące 25 pr. głosu, miały także odpowiednią ilość przedstawicieli w magistraturach sportowych i t. d.

Wieści o rzekomem wrogiem nastawieniu Rady do innych klubów i władz sportowych są śmieszne i mają swe źródło w niskich pobudkach.

Za Radę:

**Dr. A. Steisel** prezes. — **L. Reiss** podsekretarz

## W błocie i w ciemnościach!

**Hala sportowa** i będąca w budowie pływalnia są słusznie dumą sportowego … Niestety, Miejski Komitet W. F. i P. W. przy rozbudowie tego ważnego objektu sportowego bawi się w szczególiki, zapominając o sprawach najważniejszych. W jesieni wycięto drzewa i założono trawnik, na którym obecnie leży śnieg, natomiast widzowie i sportowcy, zdążający do hali na zawody i treningi toną po kostki w błocie. Ułożony z kocich łebków „chodnik" jest za wąski i prowadzi tylko do wejścia do koszar, dalej aż do hali rozpościerają się olbrzymie kałuże błota. Na przestrzeni od ulicy Jabłonowskiej aż do wejścia na hali niema ani jednej latarni, tak że już o piątej po południu panują tu egipskie ciemności. Apelujemy do Władz, aby tę bolączkę, jak najprędzej usunęły as.

* * *

W czasie wczorajszych spotkań pięściarskich rozgrywanych na hali sportowej unosiły się w powietrzu takie kłęby dymu tytoniowego, że widzom trudno było wytrzymać, a jak dopiero „zatykać" musiało walczących zawodników. Na ścianach hali są wprawdzie napisy wzbraniające palenia tytoniu, ale zakazu tego nikt nie respektuje. Gospodarze hali składają winę na organizujący klub, klub na publiczność i tak w kółko, a sportowcy duszą się dymem.

Porządku pilnują raz posterunkowi P. P., innym razem znowu strażacy, ale rola ich ogranicza się do bezpłatnego wejścia i przypartywania się zawodom.

Drugą sprawą, rzucającą się w oczy, to zabiegi sekundantów, stosowane do zawodników. Sekundanci (ostatnio szkoleni na specjalnym kursie) z reguły dysponują tylko jednym brudnym i pokrwawionym ręcznikiem, którym wyciera się wszystko, twarz, rękawice krzesło i „robi się tlen". Wodę zaczerpniętą z brudnego kubła, wypluwa sekundant na zawodnika (dla odświeżenia), zawodnik płucze usta i wypluwa wodę na ring względnie na stojących obok ringu sekundantów i kibiców!!

Czasem sekundant ma gąbkę. Wtedy służy ona do zmywania pokrwawionego i spoconego ciała, którą to krew i pot (własny i cudzy) ssie następny zawodnik, trzymając gąbkę w ustach dla odświeżenia!! W czasie walki leży gąbka najczęściej na ringu albo bawi się nią sekundant. Na te higieniczne stosunki patrzą lekarze, którzy w myśl przepisów muszą być obecni na każdem spotkaniu pięściarskim!!

Bez komentarzy as.

## Kraków—Śląsk 8:1

Katowice. Na sztucznym torze lodowym odbyły się międzymiastowe zawody, zakończone zwycięstwem Krakowa nad Śląskiem w stosunku 8:1 (5:0, 2:1, 1:0). Bramki strzelili Wołkowski trzy bramki, Nowak 4, a Kowalski 1. Dla Ślązaków punkt honorowy zdobył Lorek.

Sędziował p. Skulicz. Zainteresowanie meczem słabe.

## Gen. Pfaifr w Krakowie.

Kraków, 26 listopada. (PAT) W sobotę bawił tu szef wojskowego lotnictwa Czechosłowacji gen. Pfaifr, który po zwiedzeniu zabytków miasta odebrał na lotnisku 2-go pułku lotniczego rewję i defiladę.

O godz. 21.25 gen. Pfaifr wyjechał do Pragi.

# Kronika stanisławowska.

## „Narzeczona z dachu".

### Komedja sensacyjna Hopwooda. Premjera w teatrze im. Moniuszki.

Na którymś piętrze drapacza chmur mieszkali dwaj bracia — starzy kawalerowie z rodu Traversów. I spadła im narzeczona (p. Łozińska) w pełnym rysztunku, białej sukni z bukietem etc. wprost z... dachu. Spadła z dachu... ale nie w otwarte ramiona, bo ani Travers senjor (Wasilewski), ani junior (Domański) nie wie co z tą boską cudną zjawą w bieli zrobić: omdlała — wędruje z rąk do rąk. Jedna z najpikatniejszych scen pierwszego aktu. W drugim akcie ta nieboga, — która decydując się na zerwanie ze starym narzeczonym, ucieka od ołtarza. — okazuje się pospolita oszustka i złodziejka. O winie jej przekonana jest publiczność. Travevrs starszy, a przedewszystkiem lokaj Dżems (Bay-Rydzewski), — tylko nie uroczy w swej roli amanta Travers jun. (Domański). No, a w akcie III-cim szczęśliwe rozwiązanie tego zbyt długiego porodu: piękna nieznajoma, ani nie jest narzeczoną z uczuć, ani złodziejka z zawodu, tylko najlepszą siłą kobiecą ze sztabu detektywów, która tropi starego złodzieja. Złodziej ten, w roli lokaja, „czuwał" nad safem i skarbami swych panów: bo, że kolja z brylantami, być musiała, jak i happy end — nie trudno się domyśleć. Piękna detektywka zmienia zawód — na żonę Travensa juniora, czyniąc tem zawód Traversowi senjorowi no i ogromną uciechę ciotuni obu braci (p. Wostrowskiej).

W wielu momentach doskonale, przez zespół odegranych, można było doprawdy serdecznie się uśmiać. Sztuka jednak sama słaba, przytem zbyt rozwlekła, ale zato wykonawcy nie odpowiadają. Koncertowo grał duet dwóch braci (Wasilewski i Domański). P. Domański zyskuje z każdym występem, coraz więcej zwolenników, a zwłaszcza zwolenniczek swej ars amandi. Zupełnie poprawnie odegrał swą rolę p. Bay-Rydzewski (lokaj - włamywacz), energicznie prowadził dochodzenia p. Posiadłowski jako inspektor policji. Nad wszystkiem zaś królował uśmiech, temperament i werwa uroczej p. Łozińskiej. — Sztukę uzupełniały nowoczesne i bardzo staranne dekoracje p. Gerlacha. Całość jedynie dzięki doskonałej grze naszych artystów, zdoła się może nieco dłużej utrzymać na afiszu.

## Z zebrania obyw. w Zw. Żyd. Rzemieślników.

Ub. niedzieli z okazji tygodnia propagandowego Zw. Obr. Kresów Zachodnich odbyło się w stow. rzemieślników żyd. „Jad Charuzim" — zebranie, na które przybyło około 250 osób, przeważnie rzemieślników żyd. z rodzicami.

Na zebranie przybyli również — delegat Wojew., nacz. dr. Jaworski, nadkom. Ciombor, del. starosty Gurawski, refer. lwowskiego U. W., Westel, nacz. Hisztal, prezes Izby Rzemieślniczej Dąbrowski, kier. deleg. Izby Przemysłowej Gilewski, radca Hammerman i liczni reprezentanci miejscowej inteligencji, kupiectwa oraz stowarzyszeń.

Zebranie zagaił prezes Seibald, witając delegata Wojewody, przedstawiciele władz, związków oraz obecnych. — Wstępne przemówienie wygłosił delegat zarządu Zw. O. K. Z. dr. Henryk Seidler, który wskazał na doniosłość chwili i na konieczność współpracy wszystkich obywateli bez różnicy wyznania dla obrony Polski. Referat o zagadnieniach niemieckich wygłosił dr. Marjan Falk, poczem sekr. stow. Herman przedstawił jeszcze raz prawa Polski do ziem zachodnich, bronionych od wieków krwią żołnierzy polskich i ciężką pracę ludności oraz wskazał na bezwartościowość sztucznego wysiłku Z. Zw. plebiscytu niemieckiego, zmierzającego do obalenia traktatu wersalskiego.

Wreszcie na wniosek dr. M. Falka zebrani uchwalili jednogłośnie odpowiednią rezolucję — poczem po odśpiewaniu „Roty" — prez. Seibald zamknął zgromadzenie.

## Ciekawy proces w Stanisławowie.

W najbliższym czasie odbędzie się w Stanisławowie ciekawy proces polityczny o działalność antypaństwową na terenie powiatu i Województwa stanisławowskiego. Chodzi tu o działalność antypaństwową wśród ludności ukraińskiej. Mianowicie komunistyczna partja posiadała kilka obwodów autonomicznych, do których należy także obwód stanisławowski.

Na terenie tut. obwodu stworzono okręg partyjny komunistycznej partji zachodniej Ukrainy z siedzibą w Stanisławowie. Okręg został podzielony na powiaty, te zaś na rejony, w których funkcję nadzorczą pełnia komitety rejonowe. Z początkiem bież. roku wzmogła się na terenie powiatu kałuskiego wśród ludności ukraińskiej działalność tego komitetu.

W kwietniu b. r. otrzymała policja poufną wiadomość, że kilku wysłanników głównego komitetu ma rozpocząć swą pracę. Postanowiono owych wysłanników aresztować po bliższem zbadaniu całej sprawy. Okazało się, że bibuła propagandowa była wysyłana z centralnego komitetu Z. P. Z. U. ze Stanisławowa, przyczem kilku agitatorów miało rozpocząć swoją pracę. Po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowano głównych prowodyrów oraz członka głównego komitetu Rapaporta oraz „technika" Arnolda. Ponadto aresztowano I. Mykietyńca, A. Lustiga, H. Seniowa, W. Burasa, O. Szewczuka, P. Robutę i D. Czolija.

## Piękna uroczystość w Majdanie Górnym

Ub. niedzieli odbyła się w Majdanie górnym podwójna uroczystość -- poświecenie budynku gminnego i szkoły.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez ks. proboszcza z Nadwórnej, poczem liczni goście przybyli z Nadwórnej i miejscowa ludność, -- udali się do pięknie udekorowanej sali Urzędu gminnego. Gości przywitał wójt gminy, poczem w imieniu Komitetu organizacyjnego wygłosił dłuższe przemówienie p. Juljusz Bodnar, właściciel dóbr. W dalszym ciągu przemawiali — ks. proboszcz Smaczniak i ks. Wolańskij.

Jako przedstawiciel władzy wygłosił p. starosta Robakiewicz przemówienie, w którem wezwał obie zamieszkujące gminę narodowości do zgodnego współżycia współpracy. Doskonale wygłoszone przemówienie p. Starosty, wywarło na ok. 300 słuchaczach olbrzymie wrażenie i było wysłuchane w wielkiem skupieniu. — Pozatem przemawiała w imieniu Zw. Strzeleckiego znana działaczka społeczna i referentka „Strzelca" p. Jadwiga Cwetschkówna, zaś na zakończenie podziękowała gościom za przybycie na uroczystość p. Kozicka.

W części nieoficjalnej przy skromnie zastawionym stole wywiązała się miła, nieskrępowana wymiana myśli i zadań.

**TEATR IM. MONIUSZKI** — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Poniedziałek 27 listopada, nieczynny.

Wtorek, 28 listopada, godz. 20.30: Występ Deli Lipińskiej

**KINOTEATRY:**

BELLONA: „Król areny".

OLIMPJA: „Jej Królewska Mość" (L. Harvey)

WARSZAWA: „Żebrak z Bagdadu" (L. Young, M. Duncan).

TON: „Biała lilia".

URANJA: „Demon wielkiego miasta".

-o-

**Kurs przeciwlotniczo-gazowy.** „Powiatowy komitet LOPP. w Stanisławowie zorganizował kurs informacyjny, z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla przeszkolenia członkiń miejscowego Koła Pań LOPP. Kursy obejmują około cztery godziny wykładów teorytycznych i jedną godzinę ćwiczeń praktycznych. Wykłady, które rozpoczęły się 23 bm., odbywają się w godzinach wieczornych w budynku Starostwa.



## Dziatwa szkolna jako czytelnicy.

W szkołach powszechnych w Pradze przeprowadzono szereg ankiet wśród uczniów i uczenic w wieku od lat dziesięciu. Ankieta objęła zgórą 600 uczniów płci obojga, a celem jej było stwierdzenie, czy i jakie pisma czytają nieletni. Okazało się, iż 24 proc. z pośród owych 600 nie czyta wogóle ani pism codziennych, ani perjodycznych. 25 proc. uczniów i uczenic czyta tylko pisma dla młodzieży, 30 proc. czyta pozatem jeszcze i pisma codzienne, 21 proc. czyta tylko gazety. W gazetach interesują młodych czytelników wiadomości sportowe (36 proc. ogółu zapytanych, tylko chłopcy), 25 proc. czyta tylko odcinek powieściowy, 15 proc. — wiadomości o wypadkach, katastrofach, 12 proc. poświęca uwagę wyłącznie opisom morderstw, 6 proc. interesuje się wiadomościami z całego świata, 5 proc. okazuje zainteresowanie dla spraw sądowych, reszta dzieli swoją uwagę między anegdoty, felietony, ogłoszenia.

## „Czy pan pozwoli ognia" — zabronione.

W Bułgarji ma się podobno, jak donoszą z Sofji, ukazać prawo, na podstawie którego będzie zabronione użyczanie ognia, zapalania papierosa o papieros. Zarówno ten, który użycza ognia, jak i ten, który o to prosi, mają podlegać karze grzywny. Projekt ten ma na celu zwiększenie konsumcji zapałek, których produkcja stanowi monopol państwowy, a pośrednio powiększenie dochodów skarbu płynących z tego źródła. Czy projekt ten zostanie wprowadzony w życie — inna to kwestja. Wydaje się on niezbyt realnym, gdyż kontrola nad publicznością wymagałaby utrzymania specjalnego korpusu urzędników, co pochłonęłoby zkolei duże sumy na ich utrzymanie.

## Kino dla automobilistów w Filadelfji.

W Filadelfji założone zostało specjalne kino dla automobilistów, którego widownia, ogromnych rozmiarów, pomieścić może czterysta aut. Filmy ogląda się, nie wysiadając z samochodu, który stanowi jednocześnie lożę. Można zatem w niem swobodnie rozmawiać nie przeszkadzając sąsiadom, posilać kanapkami i lemoniadą. Na widowni znajdują się specjalne wzniesienia, dzięki którym nawet z dalej ustawionych wozów bardzo dobrze się widzi. Obraz rzucany jest na ekran z boku, z odległości 18 metrów, a aparat dźwiękowy reprodukuje doskonale dźwięki nawet na odległość 150 metrów. Oryginalne kino jest licznie odwiedzane przez palaczy.



## Program radjowy.

**Poniedziałek, 27 listopada.**

**Lwów.** (381). Godz. 7—7'55: Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'55 Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Z dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera (płyty). Godz. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteorolog. 12'38—13: Dalszy ciąg z płyt. 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Kronika harcerska. 15'45: Chwilka L. O. P. P. 15'55: Melodje i piosenki rewjowe (płyty). W przerwie: Repertuar teatrów lwowskich. 16'40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs element.). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'55: Trans. z Warszawy. Kwintet salonowy Arkadjusza Bukina. 17'50: Nauka o stenografji (5-a), przeprowadzi dr. Maksymiljan Mesuse, lektor Uniwersytetu J. K. 18: Trans. z Warszawy. „Ideowa treść problemów kultury narodowej" — wygł. red. Wojciech Stpiczyński. 18'20: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Heleny Ottawowej. 19: Feljeton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19'10: Odczytanie programu na dzień bieżący. 19'15: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Krakowa. Feljeton myzyczny: „Co podobało się naszym matkom i ojcom" — wygł. dr. Józef Reiss. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Olga Szumska (śpiew), akomp. prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Feljeton Wacława Grubińskiego. 21'15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 22: Posiedzenie Lwowskiego Towarzystwa Miłośników Książki. 22'25: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja", orkiestra Zuczka i Fedeckiego. 22'35: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z „Oazy". 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Muzyka z płyt.

**Wtorek, 28 listopada.**

**Lwów.** (381). Godz. 7—7'55. Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Sekstet salonowy W. Banaszewskiego. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki. 13: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy 13'05—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Muzyka z płyt gramofonowych. 16'25: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16'40: Tr. z Warszawy. Kącik językowy — prelegent prof. Stan. Słoński. 16'55: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Haliny Dudiczówny; akomp. prof. Ludwik Urstein. 17'25 Trans. z Wilna. „Wędrówka mikrofonu po drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie", p. t.: „Jak powstaje książka". 17'50: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej i płyty. 18: Trans. z Warszawy. „Klucze potęgi i wiedzy" — wygł. dr. Edward Woroniecki. 18'20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. Marji Wiłkomirskiej (fortepian), Kazimierza Wiłkomirskiego (wiolonczela) i skrzypiec. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19'06: Rozmaitości i płyty. 19'25: Trans. z Warszawy. Feljeton aktualny 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Poznania. Operetka „Fattinitta". W przerwie trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Latarnik" p/g H. Sienkiewicza (w skróceniu) 23: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych, dla znawców jazz'u.



Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.